

**WŁADYSŁAW
SYROKOMLA**

TRZY

GWIAZDKI

Władysław Syrokomla

Trzy gwiazdki

«Public Domain»

Syrokomla W.

Trzy gwiazdki / W. Syrokomla — «Public Domain»,

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

Содержание

I	5
II	6
Конец ознакомительного фрагмента.	7

Władysław Syrokomla

Trzy gwiazdki

I

– Obdarzcie dziada, co pod waszą chatą!
Dajcie mi chleba, o więcej nie pytam;
Bóg was nagrodzi, a ja biedny za to
Z mojej książeczki rozdział wam przeczytam.
– O! toś uczony, gdy nosisz księgi,
Znaczno, żeś szlachcic, a więc nie dziwy;
Znaczno po twarzy, żeś zuch był tęgi,
Znaczno po oczach, żeś nieszczęśliwy. —
– At! litościwy człeku, kiedyś to inaczej
Było ze mną – i szczęście, i postawa hoża;
Dziś za młodość, za szczęście – ot ten kij żebraczy!
Cóż robić? chodzę z kijem, dziej się wola boża!
Myślisz, widzę, że noszę książeczki światowe?
Nie, to Ewangeliczka, słowa Chrystusowe!
W niej rozdział po rozdziale przebiegam kolej¹ —
Są mędrzy! co światowe księgi rozumieją;
Widziałem ja tych mędrców własnymi oczyma,
Świecą – jak zimny kamień, przysypany żarstw²,
Ich księgi... mocny Boże!... ach czegoż tam nie ma? —
Cha, cha, cha, tylko prawdy ani na lekarstwo!
Nad niemi mędrzy łamią swe uczone głowy,
Nie wierząc w innych ludzi doświadczenie stare;
A chcąc wszystko wyłożyć przez rozum książkowy,
Tylko serca swe suszą, tylko tracą wiarę.
Ejże! źle im bez serca, ich oschła nauka
Sama im wykazuje swą lichotę biedną;
Czuje mędrzec ból w sercu i w głowę swą puka, —
Ej panie! głowa... serce... to nie wszystko jedno!

¹ kolej¹ – tu: po kolei, kolejno. [przypis edytorski]

² żarstwa (daw.) – piasek gruboziarnisty. [przypis edytorski]

II

Ot ja powiem o sobie – służyłem mospanie —
W zacnym domu – tak sobie, służyłem z nałogu,
Choć była własna chatka, a w niej dzięki Bogu,
Na szlacheckie starcowi wyżywienie stanie³. —
Miałem wtedy trzech synów i sam byłem krzepki,
Bywało my we czterech choć czarta podążym,
Najmłodszy z nich, chłopczyka już miał u kolebki,
Najstarszy – był zaścianku naszego chorążym.
Przyszła wojna ze Szwedem... krótka szlachcie rada,
Już nie siedzieć za piecem, nie pilnować pola,
Przyszła więc od hetmana – wola czy niewola,
Siadaj na koń kto szlachcic i kto szablą włada.
«Ot jedźcie synki» – rzekłem, wywiodłem za wrota
I pobłogosławiłem, – padli na kolana,

³ *stanie* (daw.) – tu: starczy. [przypis edytorski]

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.